

Sygn. akt II K 447/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: Witold Wojtak

w obecności Prokuratora Marcina Polaka

po rozpoznaniu dnia 03 października 2016 roku na rozprawie sprawy

S. J.

urodz. (...)

w K.

córki S. i B. zd. T.

oskarżonej o to, że:

w okresie od stycznia 2016 r. do 10 marca 2016 r. w miejscowości M.(...) gm. G. w pomieszczeniach gospodarczych przyjęła od nieustalonych dotychczas mężczyzn i ukrywała pochodzące z czynów zabronionych pojazdy:

- samochód osobowy marki A. (...) numer rej. (...), VIN (...) o wartości 20000 zł, który został skradziony w dniu 28 stycznia 2016 r. na terenie N. na szkodę nieustalonego dotychczas pokrzywdzonego,

- ładowarkę teleskopową marki C. model S. (...) nr seryjny (...) o wartości 20000 zł, która została skradziona w nocy z 29 na 30 stycznia 2016 r. w miejscowości G. (...)gm. K. pow. (...) na szkodę W. G.

przy czym na podstawie okoliczności towarzyszących przyjęciu pojazdów mogła przypuszczać, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego

tj. o czyn z art. 292 § 1 i 2 kk

orzeka

1. oskarżoną S. J. uznaje za winną popełnienia zarzuconego jej czynu z tą zmianą, iż wartość ładowarki teleskopowej oraz pojazdu A. (...) ustala na kwoty po około 200.000 złotych stanowiące mienie znacznej wartości oraz z tym uzupełnieniem, iż poza możliwością przypuszczenia, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego oskarżona nadto powinna była powziąć takie przypuszczenie, a za przyjęcie i ukrycie wyżej wymienionych rzeczy przyjęła łącznie kwotę 2000 złotych i tak opisany czyn kwalifikuje z art. 292 § 2 kk i za to na podstawie art. 292 § 2 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby 2 (dwóch) lat;

3. na podstawie art. 33 § 2 kk orzeka wobec oskarżonej karę grzywny w liczbie 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązuje oskarżoną do rzetelnego weryfikowania w okresie próby ewentualnych kontrahentów umów najmów lub dzierżawy oraz legalności pochodzenia przedmiotów przyjmowanych na przechowanie;
5. na podstawie art. 45 § 1kk orzeka wobec oskarżonej S. J. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 2000 (dwa tysiące) złotych;
6. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków oraz wymierza jej kwotę 520 (pięćset dwadzieścia) złotych tytułem opłat.

UZASADNIENIE

Oskarżona S. J. w 2014 r. powróciła do P. po dwudziestoletnim pobycie w H.. Kupiła wówczas nieruchomość zabudowaną w miejscowości M. i zamieszkała tam razem z najmłodszym, 8-letnim synem. W grudniu 2015 r. odwiedził ją znajomy z H. R. K.. Oskarżona wprawdzie znała go od wielu lat, ale nie wiedziała czym się on zajmuje. Twierdził, że prowadzi firmę budowlaną, która ma siedzibę w N., a roboty wykonuje także na terenie P. i H.. Znajomy zapytał, czy mógłby wynająć od S. J. wolną stodołę, aby trzymać w niej swoje maszyny budowlane. Oskarżona zgodziła się i od stycznia 2016 r. udostępniała mu jeden z budynków gospodarczych, do których R. K. sprowadził m.in. ładowarkę teleskopową marki C. model S. (...) nr seryjny (...) oraz samochód osobowy marki A. (...) o nr VIN (...). Między w/w nie została formalnie zawarta umowa najmu, ale zostało ustalone, że oskarżona będzie otrzymywała comiesięcznie zapłatę w wysokości 1.000 zł. Należność taką S. J. przyjęła dwukrotnie za miesiące styczeń i luty 2016 r. w łącznej kwocie 2.000 zł. Z. K. nie zostawił swojego numeru telefonu, ani adresu pod którym można go zastać. Twierdził, że często zmienia numery, a zamieszkuje w hotelach. Sam do S. J. telefonował zawsze z innego numeru. Kiedy zaś oskarżona próbowała się z nim kontaktować, telefon znajomego był wyłączony. S. J. nie interesowała się pojazdami przechowywanymi w jej stodole, ani nie dociekała dlaczego właściciel powierzonego jej sprzętu jest nieuchwytny. Nie dziwiło ją, że auto ma niemieckie numery rejestracyjne, bo znajomy, który zwykle jeździł dobrymi samochodami powiedział, że kupił je dla siebie na terenie N..

Dowód: wyjaśnienia S. J. k. 116v-117 i częściowo k. 27-28v

Oba pojazdy pozostawione na terenie posesji oskarżonej pochodziły z kradzieży. A. (...) figurowało w bazie SIS jako utracone na terenie N. od 28 stycznia 2016 r., a ładowarka została skradziona z obory należącej do gospodarstwa rolnego W. G. w miejscowości G. (...) w nocy 29 na 30 stycznia 2016 r. Łączna wartość obu pojazdów przekraczała 200.000 zł. Zwrocona W. G. ładowarka miała usunięte nalepki serwisowe i tabliczkę znamionową. Brakowało w niej także akumulatora i radia.

Dowód : zeznania W. G. k. 117v-118, notatka urzędowa k. 1-2; protokół

przeszukania k. 5-10

S. J. ma 44 lata, jest mężatką, obecnie w separacji, ma troje dzieci, w tym jedno małoletnie. Legitymuje się wykształceniem zawodowym, jest właścicielką nieruchomości zabudowanej, twierdzi, że nie uzyskuje dochodów i pozostaje na utrzymaniu dzieci.

Dowód: oświadczenie S. J. k. 116v, dane z KRK k. 73

Oskarżona S. J. złożyła zmienne wyjaśnienia. W czasie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanej przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu podnosząc, że do wynajęcia stodoły R. K. nakłonili ją mąż oraz ich wspólny znajomy Z. P.. Przyznała, że za wynajęcie budynku miała otrzymywać od R. K. 1000 zł miesięcznie. Na dalszym etapie postępowania przygotowawczego oskarżona zakwestionowała zarzut i skorzystała z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Na rozprawie sądowej także przeczyła popełnieniu zarzucanego jej czynu, twierdząc, że nie wiedziała, że przechowywany w jej stodole sprzęt pochodzi z kradzieży. Przyznała, że nie wiedziała czym dokładnie zajmuje się R.

K., on sam zaś twierdził, że prowadzi firmę budowlaną pracując w P., H. i w N.. Dodała, że w/w „co rusz” dzwonił do niej z innego numeru telefonu, a sama nie mogła się z nim skontaktować, gdyż numer który знаła był wyłączony. Wyjaśniła także, że sama podjęła decyzję o najmie stodoły i nie jest prawdą, aby mąż bądź Z. P. ją do tego namawiali. Zmieniła również stanowisko w zakresie zapłaty za udostępnienie budynku twierdząc, że pieniądze dał „sam od siebie” R. K., a sama nie sugerowała mu żadnej kwoty.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej S. J. k. 27-28v.; k. 30-31 i k. 116v-117

Sąd zważył co następuje:

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego uprawnia do przyjęcia, że S. J. popełniła przypisany jej czyn. Wniosek ten w dużej mierze wynikał z wyjaśnień samej oskarżonej, bo choć negowała ona swoje sprawstwo, to jednocześnie przedstawiła taki obraz współpracy z domniemanym właścicielem przechowywanych przedmiotów, który bez wątpienia mógł i powinien wzbudzić jej podejrzenia. Po pierwsze, S. J. twierdziła, że w gruncie rzeczy nie miała żadnej konkretnej wiedzy o interesach, jakie prowadził jej kontrahent. Nie dysponowała ani jego adresem, ani nawet numerem telefonu. Z jej wyjaśnień jasno wynika, że nigdy nie była w jego firmie, nie wiedziała, gdzie prowadzone są rzekome budowy, ani nawet w jakim miejscu lokuje się choćby tymczasowa siedziba jego firmy na terenie P.. Wieloletnia znajomość z emigracji do H. okazała się więc albo bardzo powierzchowna, albo też oskarżona przemilcza fakty, które są jej wiadome odcinając się w ten sposób od osoby mogącej obecnie uchodzić za animatora przestępczego procederu na sporą skalę. Po drugie, bez żadnej refleksji S. J. przyjęła fakt, że kreujący się na prężnego, działającego w wielu krajach biznesmena R. K., w środku zimy sprowadza na jej posesję auto typu cabrio, po to, aby trzymać je w mocno podniszczonej szopie. Po trzecie, nie wzbudziło jej niepokoju również to, że dysponując jakoby siedzibą na terenie N. rzeczony auto sprowadza właśnie do niej, zamiast zostawić je właśnie tam, skąd pochodziło, na co wskazywały (...) numery rejestracyjne. Po czwarte, trudno za poważnego, międzynarodowego przedsiębiorcę budowlanego uznać kogoś, kto nie dysponuje choćby prowizoryczną bazą odpowiedniego sprzętu i zapleczem techniczno-organizacyjnym a zamiast tego miejsca dla ładowarki poszukuje w cudzej stodole, z dała od placu domniemanej budowy, nie troszcząc się ani o umowę najmu, ani o rachunek/ fakturę za opłacany czynsz. Takie zachowanie jest sprzeczne z logiką i z rachunkiem ekonomicznym, bowiem jest rzeczą oczywistą, że każdy przedsiębiorca zabiega o należyte udokumentowanie kosztów prowadzonej działalności, które w ostatecznym bilansie rzutują na wysokość uiszczanych podatków. Po piąte, wielce zastanawiający był również stosunek R. K. do przechowywanego sprzętu, skoro właściwie był on nieuchwytny dla oskarżonej i tym samym nie wykazywał żadnej troski, aby mieć stały kontakt z osobą, której powierzył tak kosztowne urządzenia. Sam fakt, że osoba kreująca się na przedsiębiorcę utrzymującego się ze świadczenia usług stale zmienia numery telefonów był niepokojący. Zwykle doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że jednym z warunków pozyskania klienta jest właśnie dostępność przedsiębiorcy i stały z nim kontakt. Obecność na rynku i tym samym szanse na zlecenia budowlane gwarantuje m.in. rozpowszechniony i niezmienny numer telefonu. R. K. zupełnie o to nie dbał i ponadprzeciętna aktywność w zamianie numerów telefonów nie tylko nie świadczy o jakimkolwiek poważnym biznesie, ale prowokuje do wniosku, że w/w dokładał wielu starań, aby pozostać osobą nieuchwytną dla otoczenia. Skoro zaś jego enigmatyczna działalność wymagała zachowania tak daleko idącej ostrożności i dyskrecji, to narzucało się naturalne skojarzenie, że była to działalność sprzeczna z prawem. S. J. otrzymała więc wystarczająco dużo sygnałów, aby liczyć się z nielegalnym pochodzeniem przyjętego na przechowanie sprzętu. Z całą pewnością w opisanych okolicznościach powinna była przypuszczać, że auto i ładowarka pochodzą z przestępstwa, a będąc osobą dorosłą, zaradną, dysponującą określonym bagażem doświadczeń życiowych – miała również nieskrepowaną możliwość wysnucia takiego przypuszczenia. Trudno zgodzić się z linią obrony, zgodnie z którą sam fakt, że oskarżona nie wiedziała, że rzeczy pochodzą z przestępstwa miałyby zdejmować z niej wszelką odpowiedzialność za zarzucony występki. Przeciwnie, gdyby miała taką wiedzę odpowiadałaby za inny typ paserstwa, określony w art. 291 kk. Skoro Ustawodawca przewiduje również odpowiedzialność za jego postać nieumyślną, to tym samym wyraża oczekiwanie, że jednostki nie będą bezrefleksyjne w swoich posunięciach, ale zachowają konieczną, wynikającą ze zdrowego rozsądku nieufność wobec transakcji, których okoliczności wyraźnie odbiegają od normy, czy ustalonego zwyczaju. Ignorując ewidentne symptomy świadczące o zamiarze ukrycia sprzętu o nielegalnym pochodzeniu oskarżona dopuściła się zatem przestępstwa

powszechnie znanego jako nieumyślne paserstwo. Odpowiada za nie sprawca, który nabywa lub pomaga w zbyciu albo przyjmuje lub pomaga do ukrycia rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Zważywszy, że każda z przyjętych na przechowanie rzeczy miała swoją niemałą wartość oba łącznie z całą pewnością stanowiły mienie znacznej wartości, co z kolei przesądza o kwalifikowanej postaci w/w występku. Zgodnie bowiem z treścią art. 115 § 5 kk – mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia przestępstwa przekracza 200.000 zł. Tym samym S. J. wyczerpała pełnię ustawowych znamion czynu z art. 292 § 2 kk.

W sprawie nie ujawniły się okoliczności rzutujące na stopień winy, bowiem oskarżona nie jest dotknięta żadną dysfunkcją psychiczną, a tym samym prawidłowo postrzega rzeczywistość i mogła dać posłuch obowiązującemu prawu, czego nie zrobiła skupiając się wyłącznie na korzyściach, jakie dawała jej współpraca ze Z. K.. Stopień jej zawinienia jest zatem wysoki. Wysoki jest również stopień społecznej szkodliwości czynu, wyznaczany komponentami wskazanymi w art. 115 § 2 kk. S. J. godziła w niekwestionowane dobro społeczne jakim jest mienie i prawo do dysponowania swoją własnością. Wprawdzie ukrywana na jej posesji ładowarka oraz samochód zostały odzyskane, ale z uwagi na ich dużą wartość szkoda, jaką groziło zachowanie oskarżonej musi być uznana za znaczną. Nie bez znaczenia jest również i to, że zachowanie S. J. tworzyło dogodny warunki dla przestępstw popełnianych przez inne osoby, nakręcając w ten sposób przestępczą spiralę i znacząco utrudniając działania organów ścigania. Zarzucony oskarżonej występki miał co prawda charakter nieumyślny, ale jej zachowanie cechowało rażące niedbalstwo i beztroska w świadczeniu pomocy osobie, której zachowanie było ewidentnie podejrzane. Pieniądze, jakie otrzymywała w zamian za udostępnienie R. K. jednego z zabudowań gospodarskich zagłuszyły wszelkie wyrzuty sumienia i popchnęły do popełnienia przestępstwa.

Mając to wszystko na uwadze, S. J. wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w przekonaniu, że odda ona zawartość popełnionego bezprawia, ale jednocześnie nie przekroczy stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Pierwszy konflikt z prawem w/w i jednocześnie suma jego pozaprocesowych konsekwencji, w szczególności związanych z czasowym pobytem jej dziecka pod opieką Państwa, przekonują o tym, że S. J. z pewnością wyciągnie właściwe wnioski ze swojego zachowania i nie popełni kolejnego przestępstwa. Ta pozytywna prognoza kryminologiczna uprawniała zatem do zastosowania wobec niej warunkowego zawieszenia wykonania kary, które nie dość, że zapewni odpowiedni skutek prewencyjny, to lepiej przysłuży się resocjalizacji oskarżonej, obowiązanej także do poniesienia finansowych konsekwencji złamania prawa. Wyznaczony okres próby będzie wystarczający, aby zweryfikować trafność powyższej prognozy. Jego walory wychowawcze podniesie obowiązek probacyjny ukierunkowany na wyeliminowanie takich zachowań oskarżonej, jakie przywiodły ją do popełnienia przestępstwa. Z mocy art. 33 § 2 kk wymierzono S. J. karę grzywny, przy czym liczba stawek dziennych oddaje wagę popełnionego występku, a wartość jednej stawki uwzględnia możliwości materialne w/w. Warto przy tym zaznaczyć, że oskarżona nie jest ani osobą nieporadną życiowo, ani też nie boryka się z fizycznymi ograniczeniami możliwości świadczenia pracy. Można również odnieść wrażenie, że jej wydolność ekonomiczna jest większa, aniżeli chciała przyznać, bowiem po wieloletnim powrocie za granicą nabyła nieruchomości, może liczyć na pomoc męża w utrzymaniu małoletniego syna, a w toku postępowania korzystała z pomocy obrońcy z wyboru. Trudno zatem z pełnym zaufaniem odnieść się do jej twierdzeń, iż utrzymuje się wyłącznie z materialnej pomocy dorosłych dzieci.

S. J. osiągnęła z popełnienia przestępstwa korzyść majątkową wynikającą z dwukrotnie przyjętej opłaty za udostępnienie pomieszczeń R. K.. Zaszły zatem podstawy do zastosowania art. 45 § 1 kk i na jego mocy orzeczono przepadek równowartości uzyskanej korzyści tj. kwoty 2.000 zł.

Orzeczenie o kosztach postępowania znajduje oparcie w treści art. 627 kpk Opłatę, wymierzono zaś na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2272).